



Marek Sokołowski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2658-9880>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

marek.sokolowski@uwm.edu.pl

Język polityki. Od retoryki do analizy dyskursu. Zarys problematyki

Abstrakt

Celem niniejszego artykułu jest próba przedstawienia wzajemnych związków pomiędzy językiem a polityką. Mówienie w ujęciu socjologów języka to językowe zachowania jednostek, wynikające z sytuacji pozajęzykowych oraz właściwości ich idiolektu, ukształtowanego przez środowisko i wykształcenie. Do nazwania językowych sposobów ujmowania rzeczywistości w postaci komunikacji politycznej posługujemy się terminem 'dyskurs', oddającym funkcjonalny aspekt używania języka. Dyskurs w tym znaczeniu sytuuje się pomiędzy językiem a komunikacją, jest w tym ujęciu traktowany jako konkretny komunikat (w postaci ciągu zdań), w którym uwzględnia się zarówno płaszczyznę werbalną, jak również okoliczności jego powstania. Badania nad dyskursem czerpią z dorobku wielu nauk: antropologii, historii, retoryki, stylistyki, semiotyki, badań literackich, etnografii mówienia, politologii i socjologii. Badacze języka polityki proponują termin 'socjolingwistyka' lub 'politolingwistyka', mając na uwadze teksty motywowane politycznie, wytwarzane przez instytucje sprawujące władzę bądź przez organizacje (partie polityczne) dążące do zdobycia i utrzymania władzy lub do udziału w jej sprawowaniu.

Słowa kluczowe: język polityki, dyskurs, socjologia języka, socjolingwistyka, politolingwistyka

Wprowadzenie

Język, jakim się posługujemy w komunikacji jest wytworem nadawcy komunikatu kierowanym do określonego odbiorcy. Użycia języka, jego zastosowania pod postacią 'wytworów języka' mają miejsce w aktach komunikacyjnych, powstają w konkretnym czasie i miejscu, towarzyszą im również wszelkiego typu

zdarzenia pozajęzykowe, nakładające się na działania nadawcy (Jacobson, 1989). Na gruncie tego typu podejścia ukształtowała się nauka zwana socjologią języka, zajmująca się rolą języka w społeczeństwie oraz związkami zjawisk językowych ze zjawiskami społecznymi. Myśl o wpływie społecznych sytuacji na kształt zachowań językowych przewija się w refleksji filozoficznej poprzez wieki, w ujęciu takich myślicieli, jak Johann Gottfried Herder (1987, s. 59–175), Wilhelm von Humboldt (2001), współcześnie zaś m.in. w pracach filozofa Ernesta Cassirera (2018), brytyjskiego socjologa Basila Bernsteina (1990), amerykańskiego językoznawcy Noama Chomsky'ego (2005).

Związki między językiem a polityką stanowią istotny temat analiz w filozofii, językoznawstwie, literaturoznawstwie, studiach z zakresu nauk o komunikowaniu, politologii, socjologii (Głowiński, 1991, 1993; Czyżniewski, Dunin, Piotrowski, 1991; Wieczorek, 1999; Banasik, 2002; Bralczyk, 2003; Mazur, 2003; Ritel, 2003; Laskowska, 2004; Ożóg, 2004; Czyżniewski, 2005; Dobek-Ostrowska, 2006; Kamińska-Szmaj, 2007; Kochan, 2007; Hoffman, 2007; Szalkiewicz, Sokołowski, 2019).

Cel i metoda

Celem opracowania jest przybliżenie zagadnień związanych z badaniami języka polityki. Wskazywane są cechy, które pozwalają go wyróżnić. Istnieją jego nadawcy – politycy i ich otoczenie oraz dziennikarze polityczni. Zauważalny jest przedmiot w postaci spraw dotyczących szeroko rozumianego życia publicznego i działalności politycznej. Z językiem polityki spotykamy się we wszelkiego typu kampaniach wyborczych, referendach, głosowaniach, gdy wybrzmiewa w funkcji perswazyjnej (Kampka, 2009, s. 25). Istnienie języka polityki jest rzeczą oczywistą, spór rozpoczyna się w momencie, kiedy dochodzi do próby jego dookreślenia. W wyrażeniu *język polityki* słowo 'język' dla językoznawcy Bogdana Walczaka nie oznacza języka w ogóle (jako dwuklasowego systemu znaków arbitralnych o charakterze fonemowym) ani też języka narodowego (etnicznego), a raczej jego odmianę językową (zwaną też językami, wariantami, wersjami, typami), wynikającymi ze zróżnicowania języka narodowego: terytorialnego, socjalnego, funkcjonalnego i stylowego. Język polityki nie jest odmianą terytorialną, nie jest jednak oczywista kwestia, czy język polityki jest odmianą socjalną (środowiskową). Innymi słowy: czy język polityki to tyle co język polityków (jak język uczniowski, to tyle co język uczniów)? Badacz dochodzi do wniosku, że język polityki jest jego odmianą funkcjonalną, opartą na stylu autorów tekstów, które identyfikujemy jako przejawy czy też realizacje języka polityki, stosowanego przez polityków i ludzi z nimi związanych, w postaci doradców, rzeczni-

ków prasowych, specjalistów z zakresu marketingu politycznego, socjotechniki (Walczak, 1994, s.19).

Przyjętą metodą jest analiza dyskursu na temat istoty języka polityki. Z uwagi na interdyscyplinarność prowadzonych badań z pogranicza socjolingwistyki, politolingwistyki, językoznawstwa, wielości obszarów, na których należy się poruszać, trudno jest ustalić i zbadać ów zakres. Dodatkowy powód trudności opisu języka polityki (w polskim kontekście) wymienia Jerzy Bralczyk: „Jest w tym języku dziś pełno manipulacji, demagogii, mętniactwa, wulgarności, za co zbiera cięgi. Ale jest różnorodny, nieprzewidywalny i – co najważniejsze – nie ma swojego jedyne go gospodarza. I niepodważalnych reguł” (Bralczyk, 2007, s.14). Brak metaforycznego ‘gospodarza języka’ pozostałych użytkowników pojęcia, inspiruje i zachęca, gdyż wskazuje na fakt, że nie mamy nominalnych ani hipotetycznych ‘władców języka’, nawet w osobach najważniejszych polityków.

Dyskurs: pomiędzy językiem a komunikacją

Do nazwania i opisu językowych sposobów ujmowania rzeczywistości politycznej posługujemy się terminem „dyskurs”, który oddaje funkcjonalny aspekt używania języka, uwzględniający sytuację komunikacyjną, według schematu: kto, jak, dlaczego, kiedy i w jakim celu używa języka, traktując działania językowe jako zdarzenie komunikacyjne. Komunikowanie to posługiwanie się znakami, zarówno werbalnymi, jak i niewerbalnymi, jest nieodzownym elementem każdego aspektu życia społecznego. Komunikacja to pojęcie szersze niż język i dyskurs, nietożsame z nimi, chociaż w praktyce granice między nimi się zacierają. „Najwęższe znaczenie ma w układzie komunikacyjnym język – kod rozumiany jako rezerwuar znaków i zbiór reguł umożliwiających ich kombinowanie, a więc powstawanie komunikatów. Dyskurs zaś sytuuje się pomiędzy językiem a komunikacją. Jest w tym ujęciu traktowany jako konkretny komunikat (czasem ciąg długich zdań), w którym uwzględnia się nie tylko jego płaszczyznę czysto werbalną, lecz także wszystkie okoliczności jego powstania, jakie ulegają semiotyzacji. Znaczenie każdego dyskursu to jednocześnie użyte w komunikacie środki językowe i elementy pozasystemowe, które ulegają aktywacji w procesie komunikowania, w tym przede wszystkim szeroko rozumiany kontekst [...]. Dyskurs to w tym ujęciu nie tylko konkretny komunikat, ale także tekst i kontekst razem wzięte” (Czerwiński, 2015, s. 85–87). Z tego powodu badania nad dyskursem czerpią z dorobku antropologii, historii, politologii, socjologii, retoryki, stylistyki, semiotyki, etnografii mówienia, analizy konwersacyjnej, badań literackich, kulturoznawstwa, filozofii, socjolingwistyki, medioznawstwa.

Obszar badań nad dyskursem, nie tylko tym politycznym, interesującym nas najbardziej – zarówno w teoretycznym, jak i metodologicznym wymiarze, budzi na gruncie polskiej socjologii wiele kontrowersji, przyczyniając się do utrwalenia istniejących już podziałów na zwolenników metod ‘miękkich’ i ‘twardych’ (Jabłońska, 2006). W kręgach naukowych narasta świadomość konieczności podniesienia rangi i znaczenia jakościowych badań nad dyskursem, co wynika z przemian, jakim podlega współczesny świat, gdyż „zainteresowanie dyskursem wiąże się z głębokimi przemianami społecznymi i wizją współczesnego społeczeństwa jako społeczeństwa zdominowanego przez praktyki komunikacyjne oraz przekonaniem, że rzeczywistość jest konstruowana w procesie komunikacji” (Grzymała-Kozłowska, 2004, s.13). W podobnym duchu utrzymana jest wypowiedź badaczy tego zagadnienia, którzy przekonują, że: „w polskich środowiskach socjologicznych – a także wśród historyków, politologów i reprezentantów innych nauk społecznych – narasta świadomość wagi problematyki dyskursu i jego metodycznych, jakościowych badań. [...] Modna staje się teza, że procesy komunikowania się w życiu społecznym są ważne, że ważne jest «stawianie się» i «konstruowanie» rzeczywistości społecznej w toku publicznej komunikacji – pogląd przez lata wyśmiewany, a teraz torujący sobie drogę do centralnych obszarów refleksji w naukach społecznych, takich jak socjologia, politologia, historia i psychologia społeczna” (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski, 1997, s. 9).

W literaturze przedmiotu, pokazującej jak dynamicznie rozwija się wspomniany obszar badań, wyróżnia się trzy główne nurty w obrębie analizy dyskursu: analizę zorientowaną socjologicznie, lingwistycznie oraz krytycznie. Lingwistyczna analiza dyskursu koncentruje się wokół badań nad tekstem pisanym oraz opisem strukturalnym dyskursu. Wspólnymi cechami dla socjologicznie oraz krytycznie zorientowanej analizy dyskursu jest pojmowanie go zarówno jako wypowiedzi, jak i tekstu, zarazem przywiązywanie w postępowaniu badawczym szczególnej wagi do kontekstu, w jakim się rozgrywa, społecznego tła, w którym zaistniał. Zgodnie z podejściem krytycznym, zadaniem socjologa jest demaskowanie przemocy językowej i ukrytych stosunków władzy. Analiza dyskursu przy tego typu założeniach to wyzwanie dla badacza, wymagające podejścia interdyscyplinarnego, ukazującego relacje pomiędzy tekstem, mową, porozumieniem społecznym, władzą, społeczeństwem i kulturą. Intencją nadawców komunikatów politycznych, języka perswazji nakłaniającej, zwanego inaczej propagandą (łacińskie *propagare*: szczepić winorośl, krzewić, szerzyć), jest jeden cel, polegający na pozyskaniu dla idei czy doktryny jak największej liczby zwolenników. W takim sensie propaganda (wypowiedź, komunikat, użyte sformułowanie) może być jawna lub ukryta, uczciwa i nieuczciwa, szkodliwa i nieszkodliwa, ale jest świadomym dążeniem do wywarcia takiego wpływu

na odbiorcę, by przyjął on zaproponowane cele perswazji (Sokołowski, 2020, s. 7–20). Aby odbiorca przyjął cele, musi je wcześniej poznać, dowiedzieć się o ich istnieniu, usłyszeć je, zobaczyć, przeczytać, stąd też taki, a nie inny charakter ‘języka polityki’, mającego dotrzeć do jak największej grupy odbiorców.

Pojęcie ‘dyskurs’ (*discourse analysis*) w ostatnich latach przeniknęło do wielu dyscyplin nauk humanistycznych i społecznych, pod postacią dyskursu jako działań językowych w komunikacji pisemnej, wizualnej lub ustnej, werbalnej bądź niewerbalnej. Refleksja ta może dostarczać wiedzy zarówno o wzorcach myślenia o polityce, sposobach jej uprawiania, jak i samych politykach, ów dyskurs wytwarzających. Pamięć historyczna, w tym pamięć kulturowa, w większości wypadków, nie opiera się na indywidualnym doświadczeniu, naocznej obecności, brania udziału w jakiś wydarzeniach, które z perspektywy czasu nabrały ważności. Pamięć tego typu opiera się na przekazie, w który wierzymy, semantyka pamięci kulturowej (historycznej, politycznej) kształtuje się na zasadzie zaufania, nie zaś doświadczenia. Nie jest konkretna, lecz abstrakcyjna, dlatego też z tego powodu musi mieć charakter językowy. Każde zdarzenie ‘żyje’ w uniwersum języka, zostając w nim umiejscowione, zakodowane, przechowywane (Kosseleck, 2009, s. 59). Zakłada się, że owa rola przypadnie przyszłym badaczom języka, w tym socjolingwistyce lub politolingwistyce (*politolinguistics*), transdyscyplinarnemu podejściu badawczemu, zbliżającemu i łączącemu retorykę, politologię, krytyczną analizę dyskursu oraz pojęcia wywodzące się z nauk społecznych.

Retoryka polityczna

W swojej teorii politolingwistyka rozróżnia trzy odmienne wymiary polityczności, istotne dla dalszych rozważań. „Wymiar *polity* to formalne i strukturalne ramy odniesienia, będące podstawą działań politycznych. *Polity* przejawia się w podstawowych politycznych normach, zasadach, regułach i wartościach danej kultury politycznej oraz w procedurach prawnych i instytucjach politycznych danego systemu politycznego, które mają stanowić fundament porządku politycznego. Retoryka polityczna związana z tym wymiarem jest tworzona w sposób uważny i celowy” (Reisigl, 2011, s. 153–154). Działania polityczne odnoszą się bezpośrednio do wymiarów *policy* oraz *politics*. Przy takim ujęciu zakłada się, że *policy* dotyczy treści działań politycznych, zmierzających do kształtowania różnych politycznych aren i są one realizowane przez członków władz, urzędników służby cywilnej w poszczególnych instytucjach politycznych, jak ministerstwa. Retoryka tego typu ma często charakter biurokratyczny (w postaci decyzji administracyjnych) i programowy, w postaci przemówień inauguracyj-

nych, expose premierów. Procesy związane z artykułowaniem zainteresowań politycznych, w tym zgody i niezgody, są określane mianem *politics* i wymiar ten dotyczy konfliktów między indywidualnymi lub zbiorowymi aktorami politycznymi. Retoryka polityczna silnie związana z tym wymiarem jest zazwyczaj obecna w trakcie kampanii wyborczych, dlatego jest tak istotna, gdyż umiejętnie zastosowana przynosi polityczny sukces, w postaci wygranych wyborów i sprawowania władzy, nieumiejętnie zaś – polityczną klęskę i utratę władzy. Retorykę można opisać jako praktyczną naukę i sztukę skutecznego lub efektywnego przemawiania (i pisania) w komunikacji publicznej, umiejętność perswazyjnego posługiwania się językiem. Trzema naczelnymi celami tej perswazji są: *logos*, *ethos* i *pathos*, które oznaczają zarówno *ars bene discendi et scribendi*, to znaczy praktyczną sztukę dobrego przemawiania i pisania w sferach publicznych przez stosowanie różnych gatunków komunikacyjnych, jak i teorię elokwencji. Jako sztuka i umiejętność dobrego i rzetelnego mówienia, była *ex definitione* wiedzą filologiczną w szerokim zakresie tego terminu, nie była to jednak wiedza wyłącznie formalna, lecz ściśle zespolona z filozofią. „Retoryka nie była wiedzą wymyśloną przez uczonych greckich, podobnie jak nie była nią gramatyka czy logika. Teoria retoryki, rozwijana i udoskonalana przez setki lat, wyrosła z metodycznego opisu naturalnej dążności ludzkiej mowy do przekonywania drugich. [...] Pobieźna obserwacja wskazuje, że język nie jest tylko narzędziem elementarnej informacji czy wyrażania intencji (np. rozkazu), ale także środkiem oddziaływania jednych na drugich. Człowiek jako istota społeczna jest przez całe życie przez kogoś przekonywany i sam przekonuje innych. Bez wzajemnego przekonywania się życie społeczne nie byłoby możliwe” (Korolko, 1998, s. 31–32).

Perswazyjność jest jednym z istotnych elementów w języku polityki, będących sposobem wpływania na poglądy i przekonania odbiorców za pomocą komunikatów werbalnych. Dlatego znaczenie użytych środków językowych prowadzi nas wprost do retoryki politycznej i Arystotelesa, wskazującego rodzaje argumentacji (*logos*, *ethos* i *pathos*) jako wzajemnie ze sobą połączone, uzależnione od siebie i tworzące praktyczny wymiar perswazji (Arystoteles, 2001). Badacze retoryki stwierdzają, iż wszystkie trzy funkcje perswazji, informacyjno-pouczająca, jaką jest *logos*, zniewalająca, w postaci *ethos* oraz estetyczna (*pathos*), są wzajemnie od siebie zależne i tylko ich zespolenie decyduje praktycznie o skuteczności przekonywania, również w sferze polityki (Korolko, 1998). Perswazja pełni funkcję informacyjno-pouczającą, kiedy skierowana jest do sfery intelektu odbiorcy. Mówca uczy, informuje, udowadnia w formie bezpośredniej lub pośredniej. Funkcja informująca winna być wówczas dostosowana do tematu i poziomu intelektualnego odbiorcy. Ideałem jest pouczanie refleksyjne, subtelne, pozbawione znamion ostentacyjnego czy prymitywnego dydaktyzmu. Stylistycz-

nym odpowiednikiem *logos* jest pojęcie stylu prostego, zrozumiałego przez wielu odbiorców. Funkcja zniewalająca, reprezentowana przez *ethos*, jest perswazją innego typu, gdyż świadomie odnosi się do woli słuchacza (czytelnika, widza, wyborcy), aby go nakłonić, poruszyć, wzruszyć i zniewolić. Najwybitniejsi teoretycy retoryki uważali, że postulat zawarty w *ethos* należy do najważniejszych celów retorycznej perswazji, bowiem jego wpływ na wolę odbiorcy, poświadczony przez zmianę jego decyzji czy sposobów wartościowania, jest największym osiągnięciem mówcy (polityka). Namowa do czynu (np. uczestnictwa w głosowaniu na konkretną partię polityczną), jest najszczytniejszym ideałem retoryki i główną racją jej istnienia. Istotę retorycznego *ethos* określa św. Augustyn w dziele *De doctrina christiana*. Według filozofa rzeczywista perswazja ma miejsce wtedy, gdy poddany oddziaływaniu retorycznemu odbiorca „[...] pragnie tego, co mu obiecujesz, lęka się tego, o czym mu powiesz, że jest groźne, nienawidzi tego, co potępiasz, przyjmuje to, co zalecasz, żałuje tego, co przedstawiasz jako żalu godne, cieszy się tym, o czym powiesz, że powinno być powodem radości, współczuje temu, którego niedolę postawią przed jego oczyma twe słowa, wystrzega się tego, czego mu się wystrzegać zalecasz” (Św. Augustyn, 1977, s. 220).

Funkcję estetyczną, wyrażoną przez *pathos*, spełniała perswazja przez odwołanie się do ‘uczucia’ odbiorcy, dlatego była ściśle podporządkowana głównemu celowi perswazji, która nie знаła pojęcia ‘sztuka dla sztuki’, gdyż zachwycenie odbiorcy, sprawienie mu przyjemności estetycznej jest w retoryce zawsze działaniem celowym, planowym, strategicznym, ‘interesownym’, obliczonym na ostateczne zniewolenie, ‘uwiedzenie’ odbiorcy ornamentyką słowno-stylistyczną, będącą jedynie dodatkiem, elementem językowego sztafażu, umiejętnie skrywającego główny cel wygłaszanej mowy. Trzy wymienione czynniki, ujęte w formule trójkąta retorycznego, stanowią w rezultacie trzy aspekty jednego, fundamentalnego celu, wyrażonego w słowie *persuadere* – przekonać, a co za tym idzie, pozyskać przychylność odbiorcy, skłonić go do takich działań, które są głównym celem mówcy.

W prowadzonym dyskursie politycznym, toczonym w każdym kraju, w którym występuje system wielopartyjny, zakłada się występowanie politycznych konfliktów, będących wyznacznikiem i niezbędnym warunkiem pluralizmu, zapewnienia możliwości artykulacji swoich potrzeb i poglądów przez różne grupy, bez groźby ich wykluczenia czy też usunięcia poza granicę debaty publicznej. Dlatego w dyskursie politycznym przeplatają się od lat strategie legitymizacji i delegitymizacji, przedstawicielstwa, reprezentacji (lub nie) danej formacji politycznej, zarówno tej rządzącej, jak i będącej w opozycji. W komunikacji politycznej ważne miejsce zajmują procesy mające za zadanie zdyskredytować przeciwników politycznych, mówiąc o nich, że oderwali się od rzeczywistych problemów

społecznych, przedmiotowo traktują obywateli, oskarżając ich o egoistyczne motywacje. Najważniejszym argumentem jest z reguły próba wykazania, że źli politycy są w stosunku do wyborców nieuczciwi, okłamują naród, manipulują rządzonymi i w efekcie doprowadzają do społecznych podziałów i niebezpiecznych konfliktów. Argumentem, jaki pada w debatach, jest pokazanie, że przeciwnicy kierują się rzymską zasadą *divide et impera*, dziel i rządź i to niezależnie od tego, jakie miejsce zajmują na scenie politycznej. Partie zarzucają kolejnym rządóm, że wprowadzają rozłamy w społeczeństwie, faworyzując pewne grupy i cynicznie głosząc znoszenie podziałów. O ile własne motywacje, o których mówią politycy, są szlachetne i godne podziwu, o tyle pobudki, skłaniające do działania ich przeciwników są niskie, niegodne, umotywowane materialistycznie. Przy takim podejściu nie powinien dziwić fakt, że w powszechnym odczuciu tego typu wypowiedzi i zachowania odbiera się jako cyniczną grę, prowadzoną ze społeczeństwem przez żądnych władzy polityków, 'polityczny spektakl' (Sokołowski, 2009), rozbudzający niemożliwe do zrealizowania nadzieje, pełne składanych fałszywych obietnic. Zarazem oczekiwania stawiane przez społeczeństwo polityce są wysokie. Wyborcy wymagają od polityków sporych kwalifikacji moralnych. Z badań socjologicznych wynika, że najbardziej pożądanymi cechami polityka są: uczciwość, odpowiedzialność, wykształcenie, doświadczenie, aktywność, skuteczność, a najmniej pożądanymi – nieodpowiedzialność, chciwość, bycie niemądrym, arogancja, słabość psychiczna, lenistwo, tchórzliwość, cynizm, podstępność, egoizm, agresywność (Trutkowski, 2000, s. 24).

Badania nad językiem zdegradowanym

Zagadnienie wpływu polityki na język jako narzędzie komunikacji, jako jedni z pierwszych ustalili radzieccy teoretycy językoznawstwa i literaturoznawstwa, publikujący prace w latach 20. XX wieku, zajmując się językiem propagandy i agitacji w warunkach rewolucyjnych, w tym wypowiedziami i stylem Włodzimierza Lenina (Thomson, 2001, s. 369). Sowiecki dyskurs ideologiczny, rozwijany w późniejszych latach wraz z tworzeniem kultu wodza w osobie Józefa Stalina, dyktatora i faktycznego władcy ZSRR, budził zainteresowanie językoznawców już od początku swojego funkcjonowania (Zemszał, 2016, s. 28–30).

Pomimo zasługi językoznawców, którą jest zdefiniowanie języka polityki, badacze opisywali go, przyjmując określone założenia aksjologiczne. Pisanie o języku totalitarnym miało na celu bronienie się przed jego wpływem, co można tłumaczyć szczególnym czasem historycznym, kiedy owe teksty powstawały. Z dążenia do demaskowania metod totalitarnej propagandy wynika to, iż najbardziej analizowanym problemem empirycznym był obraz wroga/obcego

i sposoby aktualizowania agresji w debacie publicznej. Rozróżnienie ‘swój-obcy’, ‘nasze-cudze’ ujawniało w badaniach, że ‘my’ jesteśmy z natury łagodni, wielkoduszni, organicznie niezdolni do kłamstwa i podłości, naszą siłą jest czystość, wiara i przywiązanie do religii przodków, oraz wszelkie inne cnoty, jakie możemy w ‘sobie/nas’ odnaleźć. ‘Oni’ zaś są kłamliwi, sprzedajni, fałszywi, niemoralni, dlatego możemy ‘nimi’ pogardzać, wyszydzać, ironizować na ich temat, w wariancie najbardziej drastycznym – ‘obcych’ wydalać, a nawet eksterminować. Dlatego kategoria swojskości, ‘naszości’ (Dąbrowski, 2023, s. 213–233), podobnie jak dobro i prawda, jawiła się jako niepodzielna całość, podczas gdy ‘obcość’ – jak zło i kłamstwo, które ‘nam’ zagraża, chce nam wiele odebrać (tradycję, kulturę, religię, język, majątki, stanowiska, przywileje, pozycje społeczne), niczego nie oferując w zamian. Ta ‘obcość’ przybierała różne formy (najczęściej ukryte, niejawne, a przez to jeszcze bardziej niebezpieczne), które należało wskazać, zdemaskować, ujawnić i napiętnować.

Krytyczna analiza dyskursu politycznego

Walery Pisarek proponował termin politolingwistyka, myśląc o „tekstach motywowanych politycznie a wytwarzanych bądź przez instytucje sprawujące władzę w państwie (albo przez jej zwolenników), bądź przez organizacje (albo przez ich zwolenników), dążące do zdobycia i utrzymania władzy lub chociaż do udziału w jej sprawowaniu. Jako przykłady tych tekstów mogą służyć przemówienia mężów stanu, różnego rodzaju rezolucje i deklaracje, znaczna część publicystyki prasowej, radiowej i telewizyjnej, hasła na plakatach i transparentach, a także całe zróżnicowane gatunkowo piśmiennictwo propagandowe, rozpowszechniane w formie książek, broszur i ulotek” (Pisarek, 1986, s. 55–60). Językoznawca przyznawał, że w Polsce traktuje się zazwyczaj ów ‘język polityczny’, czy też ‘język polityki’, jako odmianę języka narodowego. W opracowaniach poświęconych tym zagadnieniom „występuje szereg terminów (wyrażeń terminologicznych) na oznaczenie głównego przedmiotu opisu: język polityczny, język polityki, język propagandy, język propagandy politycznej, język ideologiczny państwa, język tekstów politycznych, styl propagandy politycznej, styl tekstów o tematyce politycznej, nowomowa” (Dubisz, 1982, s. 601). Niemieckie, francuskie i amerykańskie studia nad politycznym słownictwem, używanym w różnych krajach i w różnych epokach, zostały, jak przypomina Pisarek, udokumentowane rozlicznymi rozprawami i monografiami naukowymi, pracami teoretycznymi, setkami raportów z badań empirycznych, zbiorami referatów z konferencji naukowych, liczącymi zapewne dziś parę tysięcy pozycji, które z reguły łączyła wspólna tendencja demaskowania słownictwa i frazeologii

w oficjalnych dokumentach życia politycznego i w tekstach propagandowych. Jak przyznaje językoznawca, „dorobek publikacyjny w tej dziedzinie jest co najmniej równie bogaty, jak dorobek badań nad psychicznymi i społecznymi motywacjami zjawisk językowych. Jego ilość, jakość i różnorodność przemawia za tym, że sytuacja dawno już dojrzała, by do listy lingwistyk myślnikowych dopisać nowy kierunek. Przez analogię do poprzedniczek można go nazwać politolingwistyką. Literatura poświęcona związkom polityki i języka jest zaskakująco bogata, ma ona jednak istotną słabość: wiele prac o politycznych motywacjach zjawisk językowych można uznać również za teksty politycznie motywowane, zarówno pod względem doboru materiału, jak i interpretacji i oceny samych faktów. [...] Politolingwistyka [...] istnieje od dawna [...]. W takim stanie rzeczy nie ma większego znaczenia to, że ci, którzy politolingwistykę uprawiają, nie wiedzą o jej istnieniu” (Pisarek, 2007, s. 355).

Badania określane jako krytyczna analiza dyskursu, który postrzega język jako formę praktyki społecznej oraz jako stosunki władzy, jakie są ustanawiane i wzmacniane przez używanie języka, rozpoczął Roger Fowler (1979), brytyjski językoznawca, dając początek dyscyplinie krytycznej lingwistyki. Krytyczna analiza dyskursu różni się od klasycznej analizy dyskursu tym, że podkreśla kwestie asymetrii władzy, manipulacji czynionej przez użytkowników języka, wyzysku i strukturalnych nierówności, w takich dziedzinach, jak polityka, ale też edukacja. Wyłoniła się z ‘krytycznej lingwistyki’ opracowanej na University of East Anglia (UEA) w latach 70. XX wieku. Postacią tego nurtu badawczego jest Norman Fairclough (2000), lingwista z Uniwersytetu w Lancaster, który analizował retorykę stosowaną przez Partię Pracy w Wielkiej Brytanii, szukającą nowych kanałów komunikacyjnych i ‘nowego języka’ w dotarciu do swoich wyborców. Poza teorią lingwistyczną podejście to opiera się na teorii społecznej Karola Marksa, Antonio Gramsciego, Louisa Althussera, Jurgena Habermasa. Język w różnych formach jego użycia łączy się w akcie komunikacji ze społeczeństwem (odbiorcami wypowiedzi, zarazem pełniącymi rolę elektoratu, wybierającego polityków), poprzez bycie główną domeną ideologii, a przez podwójną funkcję, jaką pełni: jako miejsce występowania w ‘realnym życiu’, jak i stawka gry, w walce o władzę. Dlatego też krytyczna analiza dyskursu wykorzystywana jest do badania politycznych aktów mowy, do podkreślenia retoryki stojącej za nim oraz do wszelkich form wypowiedzi, które mogą być użyte do manipulowania wrażeniem, które przekazuje się publiczności (van Dijk, 2003, s. 7–28).

Mówienie w ujęciu socjologów języka to „językowe zachowania jednostek, wynikające z określonych sytuacji pozajęzykowych oraz z właściwości ich idiolektu, ukształtowanego przez środowisko i wykształcenie, a po drugie – językowe zachowania wspólnot komunikacyjnych, wynikające z określonych sytuacji

pozajęzykowych oraz uwarunkowań środowiskowych i terytorialnych; zatem socjologia zajmuje się mówieniem jako najważniejszym składnikiem komunikacji społecznej. [...] W takim ujęciu przedmiotem szczególnego zainteresowania socjologii języka jest zależność mówienia i zachowań językowych członków wspólnoty od warunków, okoliczności i sytuacji pozajęzykowych, w których odbywa się komunikacja językowa. Socjologia języka nie może się więc obejść bez najważniejszej struktury, jaką jest akt komunikacji, z jego integralnymi składnikami oraz wszelkimi relacjami między nimi: nadawcą, odbiorcą, tekstem komunikatu, sytuacją, w jakiej odbywa się akt mówienia” (Handke, 2008, s.14).

Amerykański socjolog i lingwista Joshua A. Fishman na początku lat 70. XX wieku doprowadził do zbudowania zrębów zarówno socjologii języka, jak i nowej dyscypliny, w postaci socjolingwistyki, doprowadzając do rozgraniczenia obydwu pojęć. Fishman, tworząc przedmiot badań opisowej socjologii języka, wychodził od stwierdzenia faktu, że członkowie tej samej wspólnoty komunikatywnej w różnego typu kontaktach nie zawsze używają tego samego języka i niejednakowo odnoszą się do języków w tych kontaktach stosowanych. Różnorodność zachowań językowych zależy od tego, kto mówi (lub pisze), jakim językiem (lub jaką odmianą języka), do kogo i kiedy. Socjologia języka ma ujawnić działanie wymienionych czynników procesu komunikacji, dlatego też głównym i ostatecznym celem postępowania badawczego winien być opis ‘społecznej sieci komunikacyjnej’. I tak przyjmuje się obecnie, iż socjologia języka bada społeczne uwarunkowania językowej komunikacji, interpretując je z punktu widzenia socjologii przy zastosowaniu metod właściwych tej dyscyplinie wiedzy. Socjolingwistyka zaś otwiera perspektywy lingwistyczne i wprowadza do opisu zjawiska komunikacji społecznej metody wypracowane przez językoznawstwo (Grabias, 2003, s. 55–62).

Zakończenie

Wyodrębnienie się w połowie XX wieku socjolingwistyki jako odrębnej gałęzi wiedzy było reakcją na ograniczenia strukturalnego opisu języka, dlatego też językoznawcy postanowili skorzystać ze zdobyczy współczesnej socjologii, aby pogłębić wiedzę o języku. Punktem wyjścia stało się założenie, że język jest zjawiskiem społecznym i że prawa socjologiczne rządzące różnymi zjawiskami społecznymi odnoszą się także do języka. Język w ujęciu socjolingwistyki to jeden ze środków wiodących do określonego celu komunikacyjnego, a przydatność tego środka sprawdza się w społecznym działaniu. Socjolingwistów w mniejszym stopniu interesuje język jako system, bardziej, użycie języka, konkretne akty mowy, określone wydarzenia z zastosowaniem języka. W takim ujęciu

język, w tym język stosowany przez polityków, jest zbiorem bardzo różnorodnych zjawisk, zaś socjolingwistyka stara się te różnice rejestrować, klasyfikować w ramach różnych odmian, analizować ich status w społeczeństwie, łączyć je z podziałami społecznymi użytkowników. W proponowanym ujęciu socjolingwistyka to językoznawstwo rozszerzone o kontekst społeczny, w odróżnieniu od językoznawstwa strukturalnego, skupiającego się na wewnętrznej organizacji języka; socjolingwistyka jest językoznawstwem zewnętrznym, badającym m.in. wybór danych środków językowych i styl wypowiedzi (Łuczyński, Maćkiewicz, 1999, s.102). Przy tego typu założeniach teoretycznych, socjolingwistyka 'zainteresowała się' również językiem debaty publicznej, w tym językiem polityki. To dzięki socjologii języka rozszerzyło się nie tylko pole naukowej penetracji nad społecznymi kontekstami języka i jego użycie, ale też pojawiło się dążenie badawcze, aby ukazać nieco inny obraz życia społecznego, jaki wyłania się z refleksji nad językiem i jego praktycznym zastosowaniem. Jak twierdzi Fishman: „socjologia języka nie jest jedynie interesującą przygodą intelektualną, lecz rzuca też światło na liczne społeczne i polityczne konflikty, które napotykamy na całym świecie. Socjologia języka oczywiście konfliktów tych nie rozwiąże, ale mało jest prawdopodobne, abyśmy kiedykolwiek potrafili je rozwiązać, jeśli nie zdołamy lepiej opisać i lepiej zrozumieć leżących u ich podłoża faktów społecznych i językowych. I w tym właśnie socjologia języka może nam być naprawdę pomocna” (Fishman, 1980, s. 238).

Analizując zjawiska występujące w języku polityki w Polsce, można na nie patrzeć diachronicznie, upatrując zmian językowych w całościowo potraktowanym rozwoju sposobu mówienia o sprawach publicznych, można też opisywać zmienność gatunków tekstów o funkcji politycznej, miejsce i rolę mediów, jako ich przekaznika oraz kształtowanie kultury, na przykład przez funkcjonalną rytualizację niektórych zachowań językowych. Można też widzieć zagadnienia języka polityki przez pryzmat podstawowych problemów: skuteczności i etyki, artykułowania interesów i manipulacji, poszukiwania kompromisu i jego użycia w celach konfrontacyjnych, nastawienia na dialog i odrzucenia prawa do dialogu, albo też próbować znaleźć podstawowe opozycje językowe wyróżniające polityczne podmioty (Bralczyk, 2003, s. 93). Jak wynika z krótkiego przeglądu zagadnień, lista tematów, którymi mogą zajmować się badacze uprawiający socjolingwistykę, jest niezmiernie rozległa. 'Język' polityki istnieje, ponieważ funkcjonują konkretne teksty i wypowiedzi perswazyjne, dostępne w komunikacji społecznej, czasami stając się obowiązującym wzorem oficjalnego opisu (propaganda stalinowska, komunistyczna). Zadaniem tego typu komunikatów było zmanifestowanie potęgi władzy, dlatego też zajmując miejsce tekstów komunikujących o rzeczywistości, mogły wywoływać u odbiorcy poczucie dy-

stansu, wytwarzając w nim poczucie znużenia do oficjalnych informacji, dystrybuowanych oficjalnymi kanałami komunikacji ('tubami propagandowymi'). Język walki ideologicznej, mający swojego dysponenta politycznego czy też 'gospodarza języka', decydującego i ustalającego znaczenia, nazwy, oceny, sposoby wartościowania, sam doczekał się swojej nazwy, przejętej z książki Geoga Orwella *Rok 1984* (1988), w której po raz pierwszy użył terminu nowomowa (*newspeak*). Pisarz znający mechanizmy funkcjonowania polityki, dostrzegł, że wszystkie totalitaryzmy, aby w pełni osiągnąć swoje cele, muszą doprowadzić do destrukcji historii i języka, proponując własną wizję politycznych dziejów oraz język, którym należy je opisywać. W tym również manipulować językiem w zależności od potrzeb nadawcy, politycznego dysponenta, arbitralnie usuwać jedne i wprowadzać nowe słowa, wykorzystując magiczność (kreacyjność), perswazyjność owego języka, tworzącego nierealny 'świat postulowany'.

Bibliografia

- Arystoteles (2001). Retoryka, tłum. H. Podbielski. W: Arystoteles *Dzieła wszystkie*, t. 6. Wyd. Nauk. PWN.
- Bernstein, B. (1990). *Odtwarzanie kultury*, tłum. Z. Bokszański. PIW.
- Bokszański, Z., Piotrowski A., Ziółkowski M. (1977). *Socjologia języka*. Wiedza Powszechna.
- Bralczyk, J. (2003). *O języku polskiej polityki lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*. Wyd. Trio.
- Bralczyk, J. (2007). *O języku propagandy i polityki*. Wyd. Trio.
- Cassirer, E. (2018). *Filozofia form symbolicznych*. Cz. 1. *Język*, tłum. P. Parszutowicz. Wyd. Marek Derewiecki.
- Chomsky, N. (2005). *O naturze i języku*, tłum. J. Lang. Wyd. Axis.
- Czerwiński, M. (2015). *Kultura, dyskurs*. Znak.
- Czyżewski, M., Dunin K., Piotrowski, A. (red.), (1991). *Cudze problemy. O ważności tego, co nieważne. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*, Warszawa.
- Czyżewski, M., Kowalski, S., Piotrowski, A. (red.). (1997). *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Aureus.
- Czyżniewski, M. (2005). *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*. Grado.
- Dąbrowski, M. (2023). Naszym jako kategoria współczesnej polityki. W: M. Sokołowski (red.), *Postpolityka, postprawda, populizm. Definiowanie (nie)oczywistych pojęć*. Wyd. Adam Marszałek.
- Dobek-Ostrowska, B. (2006). Rozwój studiów nad komunikowaniem politycznym w Polsce na tle badań światowych – główne obszary badawcze i perspektywy rozwojowe. *Global Media Journal – Polish Edition*, 1. Spring.
- Dobek-Ostrowska, B. (2007). *Komunikowanie polityczne i publiczne*. Wyd. Nauk. PWN.
- Dubisz, S. (1982). Język i styl tekstów o tematyce politycznej. *Poradnik Językowy*, 9.

- Edelman, M. J. (1964). *The Symbolic Uses of Politics*. University of Illinois.
- Edelman, M. J. (1977). *The Political Language: Words That Succeed and Policies That Fail*. Academic Press New York.
- Edelman, M. J. (1995). *From Art. To Politics. How Artistic Creations Shape Political Conceptions*. University of Chicago Press.
- Fairclough, R. (2000). *Critical Discourse Analysis: The Critical Study of Language*. Routledge.
- Fishman, J. A. (1980). Socjologia języka, tłum. U. Niklas. W: B. Stanosz (wybór i wstęp), *Język w świetle nauki*. Czytelnik.
- Fowler, R. (1979). *Language and Control*. Routledge & Kegan Paul.
- Głowiński, M. (red.). (1980). Socjolingwistyka i etnografia mówienia. W: *Język i społeczeństwo*. Czytelnik.
- Głowiński, M. (1991). *Nowomowa po polsku*. Wyd. PEN.
- Głowiński, M. (1993). *Peereliada. Komentarze do słów 1976–1981*. PIW.
- Głowiński, M. (2016). *Zła mowa. Jak nie dać się propagandzie*. Wielka Litera.
- Grabias, S. (2003). *Język w zachowaniach społecznych*. Wyd. UMCS.
- Grzymała-Kozłowska, A. (2004). Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu na tle współczesnych badań nad dyskursem. *Kultura i Społeczeństwo*, 48 (1).
- Handke, K. (2008). *Socjologia języka*. Wyd. Nauk. PWN.
- Herder, J. G. (1987). Rozprawa o pochodzeniu języka. W: J.G. Herder, *Wybór pism*, tłum. B. Płaczkowska. Ossolineum.
- Humboldt, W. (2001). *Rozmaitość języków a rozwój umysłowy ludzkości*, tłum. E. Kowalska. KUL.
- Jabłońska, B. (2006). Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, 2 (1).
- Jakobson, R. (1989). *W poszukiwaniu istoty języka*. *Wybór pism*, t. 1–2, red. M. R. Mayenowa. PIW.
- Kochan, M. (2007). *Slogany w reklamie i polityce*. Wyd. Trio.
- Korolko, M. (1998). *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Wiedza Powszechna.
- Kosseleck, R. (2009). *Dzieje pojęć: studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego*, tłum. J. Merecki. Ofic. Nauk. Elżbieta Nowakowska-Sołtan.
- Laskowska, E. (2004). *Dyskurs parlamentarny w ujęciu komunikacyjnym*. Wyd. Akademii Bydgoskiej.
- Lasswell, H. D. (1949). *Language and Politics. Studies in Quantitative Semantics*. New York.
- Lazarsfeld, P. (1944). *The People's Choice: How the Voter Makes up His Mind in a Presidential Campaign*. Columbia University Press.
- Mazur, M. (2003). *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980*. Wyd. Trio.
- Orwell, G. (1988). *Rok 1984*, tłum. T. Mirkowicz. PIW.
- Ożóg, K. (2004). *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*. Wyd. UR.
- Pisarek, W. (1986). Szkic wstępu do politolingwistyki. *Prace Filologiczne*, XXXIII.
- Pisarek, W. (2007). *O mediach i języku*. Universitas.
- Reisigl, M. (2011). Analiza retoryki politycznej. W: R. Wodak, M. Krzyżowski (red.), *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, tłum. D. Przepiórkowska. Łośgraf.
- Rittel, S. J. (2003). *Komunikacja polityczna. Dyskurs polityczny. Język w przestrzeni politycznej*. Wyd. Akademii Świętokrzyskiej.

- Szałkiewicz, W. K., Sokołowski, M. (2019). *Logos, Ethos, Pathos III i IV RP. Dyskurs komunikacyjny polityki*. Wyd. Adam Marszałek.
- Sokołowski, M., (red.). (2009). *Za kulisami spektaklu. Medialne wizerunki polityki*. Wyd. Adam Marszałek.
- Sokołowski, M. (2020). Od perswazji do propagandy. Zarys problematyki. W: M. Sokołowski, *Przekonać, pozyskać, skłonić. Re-wizje. Teoretyczne i praktyczne aspekty propagandy*. Wyd. Adam Marszałek.
- Sztumski, J. (1990). *Propaganda – jej problemy i metody*. Wyd. UŚ.
- Św. Augustyn (1977). Cyt. za K. Burke, Tradycyjne zasady retoryki, tłum. K. Biskupski. *Pamiętnik Literacki*, 2.
- Thomson, O. (2001). *Historia propagandy*, tłum. S. Głębiński. KiW.
- Trutkowski, C. (2000). *Społeczne reprezentacje polityki*. Scholar.
- Wieczorek, U. (1999). *Wartościowanie. Perswazja. Język*. Księgarnia Akademicka.
- Wodak, R. (red.). (1989). Language, Power and Ideology. *Studies in Political Discourse*. Amsterdam and Philadelphia.
- Wołoszyn, J. W. (red.). (2015). *Propaganda w systemach demokratycznych i niedemokratycznych*. Wyd. KUL.
- Van Dijk, T. A. (2003). Dyskurs polityczny i ideologia. *Etnolingwistyka: problemy języka i kultury*, 15.
- Zemsał, P. (2016). *Ojciec, wódz, nauczyciel. Nominacje językowe dotyczące Stalina w sowieckim dyskursie ideologicznym w okresie powojennym*. Wyd. UMK.

*

The language of politics. From rhetoric to discourse analysis. Outline of the issues

Abstract

The aim of this article is to present the interrelationships between language and politics. Speaking, according to sociologists of language, is the linguistic behavior of individuals resulting from non-linguistic situations and the properties of their idd, shaped by the environmental and education. To name linguistic ways of perceiving reality, in the form of political communication, we use the term 'discourse', reflecting the functional aspect of language use. Discourse in this sense is situated between language and communication, in this approach, it is treated as a specific message, which takes into account its verbal plane and the circumstances of its creation. Research on discourse draws on the achievements of many sciences: anthropology, history, rhetoric, stylistics, semiotics, literary studies, ethnography of speaking, political science and sociology. Researchers of the language of politics propose to name this new research discipline as 'sociolinguistics' or 'political linguistics'.

Keywords: language of politics, discourse, sociology of language, sociolinguistics, political linguistics